Odważny kolorowy miś..

Dawno dawno temu, w odległej bajkowej krainie żyły sobie kolorowe misie. Każdy z nich miał inny kolor, z którego był niezmiernie dumny. Jedne były żółte jak słońce, inne zielone jak trawa, jeszcze inne błękitne, pomarańczowe, szare i wiele wiele innych. Wszystkie misie żyły ze sobą w niezwykłej harmonii i przyjaźni. Nigdy się nie kłóciły i zawsze pomagały sobie nawzajem. Pewnego dnia jednak stało się coś, czego nawet najstarsze misie nie pamiętały i nie potrafiły wytłumaczyć. Narodził się miś, który był zupełnie inny niż wszystkie pozostałe. Nie miał on jednego koloru, ale jego futerko było pokryte kolorowymi paskami. Wszyscy mieszkańcy krainy dziwili się niezmiernie, a gdy byli na osobności, śmiali się potajemnie z maluszka wytykając mu jego kolorowe paski

Lata mijały, a miś rósł. Nie miał on wielu przyjaciół, a właściwie nie miał żadnego. Wszystkie inne misie wolały trzymać się od niego z daleka ze względu na kolor jego futerka. Kiedy nadszedł czas pójścia do szkoły, nie było odwrotu i smutny mały miś poszedł tam wraz z rodzicami. Jednak kiedy przydzielano maluchy do ławeczek, okazało się że nikt nie chciał z nim siedzieć w jednej ławeczce. Nie mając wielkiego wyboru, wybrał tę w najdalszym kącie i tam rozpoczął swą szkolną przygodę. Dni mijały, a on nadal pozostawał samotny. Postanowił więc, że postara się zaprzyjaźnić z rówieśnikami, jednak wszystkie jego próby kończyły się wyśmiewaniem i szturchańcami. Uczył się więc pilnie. Kiedy poznał literki i nauczył się czytać, okazało się że bardzo to polubił i w każdej wolnej chwili czytał wszystko co znalazł.

Pewnego dnia jednak stało się coś, czego nikt się nie spodziewał, a co odmieniło zupełnie jego życie. Dzień zaczął się jak zwykle od wypicia szklanki mleka w szkolnej stołówce, a później wszyscy udali się do swoich klas na lekcje. Jednak po jakimś czasie budynek niespodziewanie wypełnił się dymem. Okazało się że w jednej z klas wybuchł pożar. Wszystkie misie wpadły w panikę. Jedne uciekały korytarzami, inne przez okna. Kiedy pani otworzyła drzwi wiodące na korytarz okazało się, że gęsty dym blokuje drogę ucieczki i zupełnie nic nie widać. Mimo że pani próbowała uspokoić swych podopiecznych, większość z nich rozpłakała się i nie słuchała nikogo. Wtedy mały kolorowy miś wszedł na biurko i powiedział: posłuchajcie mnie, wiem co trzeba zrobić. Zszedł z mebla i na czworakach podszedł do drzwi. Róbcie to co ja i idźcie za mną. Pozostali nie mając innego wyboru ruszyli śladem "tęczowego", jak go żartobliwie nazywali, misia. W ten sposób udało im się wydostać z płonącego budynku i nikt nawet nie został ranny. Kiedy strażacy ugasili pożar nie mogli się nadziwić odwadze małego misia i wręczyli mu medal odwagi. Malec skromnie podziękował i już chciał wracać do domu, kiedy nagle usłyszał za swoimi plecami gromkie brawa. Wszyscy mu dziękowali i pytali skąd wiedział co robić. Wtedy odpowiadał, że przeczytał to w jednej z książek. Od tego dnia mały kolorowy miś miał mnóstwo przyjaciół i już nigdy nie siedział sam w szkole. A misie zrozumiały, że odmienność nie jest powodem, dla którego warto kogoś wyśmiewać.

Scharum

wydrukowano dnia: 24.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026